

Sygn. akt II Ca 291/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Jarosław Gołębiowski (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Dariusz Mizera SSR del. Iwona Dembińska-Pęczek |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Beata Gosławska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku

sprawy z wniosku M. W.

z udziałem S. G. i B. G.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 20 lutego 2014 roku, sygn. akt I Ns 228/12

postanawia: oddalić apelację i ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 291/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. W. z udziałem S. G. i B. G. o rozgraniczenie postanowił:

1.rozgraniczyć nieruchomość położoną w A., gmina P. oznaczoną w ewidencji gruntów numerami działek: (...), (...) i (...) stanowiącą własność M. W., dla której w Sądzie Rejonowym w Opocznie Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) z nieruchomością położoną w A., gmina P. oznaczoną w ewidencji gruntów numerami działek: (...), (...) i (...) stanowiącą własność S. i B. małżonków G., dla której w Sądzie Rejonowym w Opocznie Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) według przedstawionej na sporządzonej przez biegłego sądowego z dziedziny geodezji i kartografii geodetę uprawnionego A. B. mapie zaewidencjonowanej przez Starostę Powiatu (...) w dniu 13.01.2014 r. nr ew. (...) linii zaznaczonej kolorem czerwonym od punktu 2-24 poprzez punkty 2-25, 2-26, 2-27 2-28, 2-29, 2-30, 2-31, 2-32, 2-33, 2-34, 2-35 do punktu 2-36;

2. zasądzić od S. i B. małżonków G. solidarnie na rzecz M. W. kwotę 100,00 (sto) złotych tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Wnioskodawczyni M. W. reprezentowana przez pełnomocnika - adwokata popierała wniosek o rozgraniczenie i wносиła o dokonanie rozgraniczenia według stanu prawnego wynikającego z aktualnej ewidencji geodezyjnej i aktów własności ziemi.

Uczestnicy postępowania najpierw reprezentowani przez pełnomocnika -adwokata - a następnie działający osobiście przyłączyli się do wniosku i wnosili o dokonanie rozgraniczenia według ostatniego spokojnego stanu posiadania. W odpowiedzi z dnia 7 maja 2012 r. na wniosek zgłosili zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu pomiędzy linią oznaczającą stan ewidencyjny a linia określającą stan posiadania uwidoczniony na szkicu geodety R. B. i argumentowali, że stan posiadania jest jednocześnie stanem prawnym wynikającym z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu przez poprzedników prawnych uczestników postępowania.

M. W. jest właścicielką nieruchomości położonej w A., oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek : (...), (...) i (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Opocznie Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...) są S. i B. małżonkowie G. są właścicielami nieruchomości położonej w A. oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działek (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Opocznie Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...).

Przedmiotowe nieruchomości graniczą z sobą.

Po wydaniu opinii przez biegłego geodetę A. B. pisemnej i ustnej opinii, wnioskodawczym reprezentowana przez pełnomocnika - adwokata oraz uczestnicy postępowania na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 roku zawarli ugodę treści następującej:

cyt: M. W. oraz B. i S. G. dokonują rozgraniczenia pomiędzy ich działkami położonymi w miejscowości A. gmina P.:(...) i (...), (...) i (...), (...)i (...) w taki sposób, że ustalają, że linia graniczna poczynając od drogi (działki (...)) będzie przebiegać po linii posiadania zaznaczonej kolorem niebieskim z punktu oznaczonego literą F na narożnik ogrodzenia do punktu I w linii prostej, a następnie od punktu I do punktu usytuowanego na wprost punktu J w odległości 25 cm od linii czerwonej w stronę nieruchomości M. W., a następnie do punktu usytuowanego na wprost punktu B w odległości 25 cm od linii czerwonej w stronę nieruchomości M. W. i dalej do punktu usytuowanego na wprost punktu C w odległości 25 cm od linii czerwonej w stronę nieruchomości M. W. i od w/w punktu dalej granica biegnie wzdłuż Unii czerwonej.

Biegły geodeta A. B. sporządził mapę rozgraniczenia nieruchomości położonej w A. oznaczonej w ewidencji numerami działek (...) stanowiącej własność M. W. oraz S. i B. małżonków G. oznaczonej numerami działek (...) zgodnie z treścią ugody zawartej na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 roku oraz ją zaewidencjonował.

Przed jej zaewidencjonowaniem, w czasie czynności ewidencyjnych na gruncie w dniu 4 grudnia 2013 r. strony podpisały biegłemu protokół wyznaczenia punktów granicznych z określeniem, że wyznaczone punkty przyjmują bez zastrzeżeń.

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 r. pełnomocnik wnioskodawczym oświadczył, że cofa warunki ugody co do odcinka F-I i wnosil o rozgraniczenie na tym odcinku w odległości 25 cm od granicy ewidencyjnej wynikającej z aktu własności ziemi - linii czerwonej.

Wnioskodawczym argumentowała, że nie zgadza się z przebiegiem granicy pomiędzy punktami Fal ponieważ, jak podała woda będzie skąpy wała na sąsiada działkę i jak dachówka spadnie, to nie będzie mogła wejść na działkę sąsiada żeby ją zabrać.

Uczestnicy postępowania nie wyrazili zgody na inne warunki ugody podając, iż cyt. „ugoda została podpisana i jest ona święta”.

Oświadczyli oni także, że nie będą czynili żadnych przeszkód wnioskodawczym M. W. w pracach remontowo-konserwacyjnych związanych z utrzymaniem budynku obory w należytym stanie.

Linia pomiędzy punktami F a I jest linią aktualnego posiadania. Według stanu posiadania obora wnioskodawczym od tej linii posiadania odsunięta jest 0.5 metra z tym, że bliżej drogi nawet 70 cm i cały okap jest w działce wnioskodawczym. Punkt F jest wkopany w linii posiadania, która stanowi przedłużenie linii okapu a następnie narożnika ogrodzenia. Pomiedzy tym punktem a narożnikiem jest odległość 3.20 m. na tym odcinku jest rów o szerokości około 2 m. Punkt F znajduje się za rowem od strony drogi.

Po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego geodetę w dniu 15 stycznia 2014 r. pełnomocnik wnioskodawczyni oświadczył, że wycofuje się ona z warunków ugody i wnosi o dokonanie rozgraniczenia według linii czerwonej.

Uczestnicy postępowania konsekwentnie wnosili o dokonanie rozgraniczenia stosownie do podpisanej w dniu 4 listopada 2013 r. ugody.

Wnioskodawczyni przyznała, że biegły geodeta najpierw wyznaczył punkty graniczne, a następnie ona podpisała protokół wyznaczenia punktów granicznych.

Sąd Rejonowy zważył, iż wniosek o dokonanie rozgraniczenia zasługuje na uwzględnienie stosownie do przepisu art. 153 k.c.

Strony - właściciele sąsiadujących ze sobą nieruchomości położonych w A. oznaczonych w ewidencji gruntów numerami działek (...) zawarły ugodę w przedmiocie ustalenia linii granicznej pomiędzy tymi działkami.

Zdaniem Sądu oświadczenia stron postępowania zawarte w ugodzie zostały złożone w pełni świadomie i w sposób niewadliwy, po długich i dokładnych ustaleniach na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 r.

W ocenie Sądu strony po przeanalizowaniu pełnej i miarodajnej opinii wykonanej w sprawie przez biegłego geodetę A. B. zarówno pisemnej, jak i ustnej, poczyniły sobie wzajemne ustępstwa decydując się na ugodowe zakończenie sporu.

Zawarta ugoda spełnia również wymogi stawiane przez prawo procesowe wymienione w art. 223 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. - jest zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego i nie zmierza do obejścia prawa.

Sąd uznał, że argumenty wnioskodawczyni co do jej błędu przy podpisywaniu ugody w dniu 4 listopada 2013 r. nie mogą one odnieść zamierzonego skutku.

Podkreślenia wymaga, że linia graniczna na odcinku F - I została przez strony w ugodzie ustalona w oparciu o aktualny stan posiadania na gruncie - istniejące ogrodzenie i budynek obory z okapem, a tylko na krótkim odcinku od strony drogi stanowiła ona przedłużenie linii posiadania. W tej sytuacji, trudno uznać, że wnioskodawczyni M. W. podpisując ugodę nie znała istniejącego, widocznego stanu posiadania.

Z tego względu Sąd uznał, że wnioskodawczyni zawierając ugodę nie działała pod wpływem błędu, który uzasadniałby zastosowanie przepisu art. 918 §1 k.c.

Wobec powyższego, brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni w przedmiocie zlecenia biegłemu geodecie dokonania czynności geodezyjnych związanych z dokonaniem rozgraniczenia pomiędzy nieruchomościami stron według linii czerwonej i Sąd taki wniosek oddalił /vide postanowienie k. 153/.

Mając na uwadze powyższe Sąd w oparciu o powyższą ugodę dokonał rozgraniczenia jak w punkcie 1. postanowienia.

Art. 152 k.c. stanowi, że właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do współdziałania przy rozgraniczeniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych; koszty rozgraniczenia oraz koszty urządzenia i utrzymywania stałych znaków granicznych ponoszą po połowie.

Koszty opinii biegłego strony poniosły po połowie, do rozliczenia została opłata sądowa w kwocie 200 zł. uiszczona przez wnioskodawczynię i Sąd orzekł, jak w punkcie 2. postanowienia.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła wnioskodawczyni zaskarżając je w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1/ art. 153 k.c. przez dokonanie rozgraniczenia według linii wynikającej z ugody z dnia 4 listopada 2013 r., z której wnioskodawczym skutecznie się wycofała, składając stosowne oświadczenie na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r., ewentualnie która jest nieważna ze względu na to, że została zawarta przez wnioskodawczynię pod wpływem błędu, ewentualnie która jest nieważna ze względu na to, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

2/ art. 917 k.c. przez uznanie, że zgodne oświadczenie woli złożone przez strony na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 r. jest ugodą podczas gdy porozumienie to nie spełnia podstawowego wymagania - mianowicie brak jest jakichkolwiek ustępstw ze strony uczestników;

3/ art. 918 k.c. przez uznanie ugody z dnia 4 listopada 2013 r. za ważną mimo tego, że została zawarta przez wnioskodawczynię pod wpływem błędu;

4/ art. 58 §2 k.c. przez uznanie ugody z dnia 4 listopada 2013 r. za ważną mimo tego, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

Ponadto zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 223 k.p.c. przez uznanie ugody z dnia 4 listopada 2013 r. za wiążącą mimo tego, że wnioskodawczym na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 r. złożyła oświadczenie o wycofaniu się z warunków ugody, a przez to skutecznie uchyliła się od skutków prawnych tej ugody.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest uzasadniona.

Zawarte w niej zarzuty obraży zaskarżonym postanowieniem prawa materialnego oraz procesowego są chybione i nie znajdują akceptacji.

Treść wniesionego środka odwoławczego wskazuje, że jego autorka kwestionuje rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tej części, w której jest ono powieleniem ugody zawartej przez strony w toku postępowania. Kluczową zatem kwestią jest, czy ugoda- jak podnosi skarżąca- jest dotknięta wadą w postaci błędu, względnie ma znamiona czynności prawnej nieważnej.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż zawarta przez wnioskodawczynię i uczestników ugoda jest ważna i nie została zawarta pod wpływem błędu.

Rozważania w tym względzie poparte zostały rzeczową argumentacją, która w apelacji nie została skutecznie zakwestionowana.

Postępowanie o rozgraniczenie (art. 153 k.c.) z reguły jest wieńczone postanowieniem. Nie ma przeszkód, ażeby ustalenie granic nastąpiło ugodą sądową. W każdym razie w tej części następuje umorzenie postępowania (art. 223

k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c.). Dopuszczalne jest także powielenie treści ugody w orzeczeniu końcowym. Celem ugody zawartej w tym postępowaniu jest ustalenie granic ze skutkami w zakresie stanu własności. Oświadczenia woli złożone przez uczestników tego postępowania wywierają skutki prawnorzeczowe.

Powyższe oznacza, że ugoda kreuje nowy stan prawny w zakresie przebiegu granic pomiędzy sąsiadującymi gruntami (por. np. wyrok SN z 24.05.1974 r. III CRN 91/74, OSP 1975/3/69, Lex Nr 607495).

Ugoda (art. 917 k.c.) ma w przedmiotowej sytuacji podwójny charakter: prawnomaterialny oraz procesowy.

Ma rację autorka apelacji, że oświadczenie woli złożone podczas zawierania ugody może być odwołane. Wbrew jednakże stanowisku skarżącej nie może to nastąpić bez jakichkolwiek ograniczeń. Odwołanie zgody na zawarcie ugody- jako czynność procesowa- może nastąpić z uzasadnionych przyczyn do chwili uprawomocnienia się postanowienia kończącego postępowanie (por. np. uchwałę SN z 18.10.1972 r. III PZP 25/72, OSNC 1973/3/38, Lex Nr 1973/3/38 oraz Przemysław Telenga, Komentarz do art. 223 k.p.c. t. 5, system info- Lex).

Lektura akt nie upoważnia do stwierdzenia, iż wymóg ten został spełniony. Cofając zgodę wnioskodawczyni ograniczyła swoje uzasadnienie do stwierdzenia, że działała pod wpływem błędu w zakresie przebiegu granicy, jaka będzie przebiegać według posiadania uzgodnionego przez strony. Nie wskazała na czym ten błąd miał konkretnie polegać, jakie jest odstępstwo od jej pierwotnych oczekiwań oraz na jakim odcinku granicy.

Ocena zgodności zawartej ugody z kryteriami zawartymi w art. 203 § 4 k.p.c. w zw. z art. 223 k.p.c. wymaga wskazania na konkretne okoliczności rozpoznanej sprawy i ocenę ich w świetle tych kryteriów (por. Postan. SN z 25.08.1999 r. III CKN 685/99, Lex Nr 527112).

Paragraf czwarty w/w przepisu uzależnia stwierdzenie tej czynności prawnej za niedopuszczalną, gdy jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Skarżąca reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalistę wskazując na obrazę art. 223 k.p.c. podnosiła, iż czynność ta jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Wskazywanie na niezgodność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego w istocie oznacza odwoływanie się do treści art. 5 k.c.

Jest to norma o charakterze generalnym. Jej zastosowanie wymaga wskazania konkretnych okoliczności, które w ocenie strony skutkują przyjęciem niedopuszczalności ugody (por. np. Kodeks cywilny. Komentarz t. 1. str. 56 pod red. Fr. Błachuty, Wyd. Prawnicze, W-wa 1972). Powyższe wynika z faktu, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Nadto należy mieć na uwadze to, iż regulowanie zgodnie z prawem nie narusza z reguły (poza wypadkami wyjątkowymi) klauzuli przewidzianej w art. 5 k.c. (por. ST. Rudnicki, ST. Dmowski, Komentarz do K.C. Ks. I, cz. Ogólna, Wyd. Prawnicze, W-wa 1998, str. 20, 21 t. 10 i powołane także orzecznictwo SN). Nakładało to obowiązek wykazania (por. art. 6 k.c.), że w realiach rozpoznanej sprawy zaistniały konkretne okoliczności uzasadniające powoływanie się na dyspozycję art. 5 k.c. Lektura akt natomiast do takich wniosków nie prowadzi. Skarżąca nie udowodniła, jakie normy społeczne zostały naruszone. Sformułowany w apelacji zarzut „natarczywego nakłaniania przez Sąd stron do zawarcia ugody” nie jest poparty jakimkolwiek dowodem. Przebieg rozprawy został udokumentowany protokołem. Żadna ze stron oraz pełnomocnik wnioskodawczyni nie inicjowali postępowania zmierzającego do sprostowania protokołu. Nie była również podnoszona stronniczość sędziego. Brak było wniosku o jego wyłączenie (art. 49 k.p.c.).

Jak podniesiono wyżej ugoda sądowa jest również czynnością w ujęciu prawnomaterialnym. Polega ona reżimowi prawnemu określonymu w treści art. 917 i art. 918 k.c. Z art. 917 k.c. wynika, iż istota ugody polega na tym, że jej strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w celu uchylenia sprzeczności co do wzajemnych roszczeń albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Wbrew temu co zarzuca apelacja przesłanka wymieniona w tymże przepisie została spełniona. Nie jest prawdziwym twierdzenie, iż ugoda prowadzi jedynie do zaspokojenia oczekiwań oraz żądań uczestników.

Lektura akt wskazuje, iż wnioskodawczyni oraz uczestnicy podejmowali kilkakrotnie próby ugodowego załatwienia sporu. Inicjatorką ostatniej była skarżąca. Ugoda została zawarta na jej wniosek w oparciu o propozycję przez nią przedstawioną (por. protokół z rozprawy z dnia 4 listopada 2013 roku, k. 137, k. 137v, k. 138). Żądanie uczestników, co do ustalenia granicy było dalej idące. W toku postępowania zgłosili oni zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, który nawiązywał do stanu posiadania obu sąsiadujących gruntów. Zawarta pomiędzy stronami ugoda stanowi również rezultat rezygnacji uczestników z żądania ustalenia granicy przy uwzględnieniu stanu prawnego, jaki w ich przekonaniu zostałby wykreowany zasiedzeniem przygranicznego pasa gruntu. Z powyższego wynika więc, iż sporna ugoda jest wynikiem nie tylko ustępstw wnioskodawczyni ale także uczestników.

Zbędne są rozważania, jaki jest rozmiar ustępstw każdej ze stron. Ustępstwa wzajemne należy bowiem pojmować subiektywnie (a więc odnieść je nie do rzeczywistej obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron, co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających) i bardzo szeroko. Z tych przyczyn nie sposób stwierdzić, aby rezygnacja przez stronę z części swoich roszczeń w wyniku zawarcia ugody naruszała zasady współżycia społecznego (por. postan. SA w Szczecinie z 29.03.2013 roku I Acz 1181/12). Przyjmuje się również powszechnie, że ustępstwa stron nie muszą być jednakowo ważne i nie muszą być także ekwiwalentne (por. wyrok SA w Rzeszowie z 28.03.2013 roku I Aca 26/13, Leż Nr 13888935).

Reasumując stwierdzić należy, że zawarta ugoda nie tylko jest wynikiem wzajemnych ustępstw, ale również usuwa stan niepewności związany z ustaleniem ostatecznego przebiegu granicy według stanu prawnego (przy uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia).

Podstaw do podważenia zaskarżonego postanowienia nie można więc się upatrywać w fakcie, iż przebieg granicy odbiega od linii granicznej, jaka wynika z aktualnej ewidencji gruntów. Zawarcie ugody zmierza do zakończenia sprawy w inny sposób, niż orzeczeniem. Stanowi to dorozumianą wolę odstąpienia od zgłoszonego żądania udzielenia ochrony prawnej. Celem ugody jest bowiem niedopuszczenie do dalszego postępowania sądowego, a tym samym wyłączenie rozstrzygnięcia, które odbiegało od warunków ugody (por. np. wyrok SA w Łodzi APa 25/13, Leż Nr 1402865). W zaistniałej sytuacji brak jest więc podstaw do przyjęcia, że ugoda krzywdzi wnioskodawczynię i czyni z niej przegraną.

Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym postanowieniem dyspozycji art. 918 § 1 k.c.

Przy ugodzie skutecznie można powoływać się tylko na błąd dotyczący stanu faktycznego, który obie strony uwzględniły jako rzutujący na treść ugody, a który, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, uznawały za niewątpliwy. Nie jest wymagane, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy. Przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest natomiast tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan rzecz jest niewątpliwy. Przyczyny- wskazujące na istnienie błędu- winny być udokumentowane (por. Postan. SN z 14.06.2005, V CK 691/04, Lex Nr 177225).

Jak podniesiono wyżej treść ugody zawartej w dniu 4 listopada 2013 roku koresponduje ze stanowiskiem wnioskodawczyni wyrażonym na tej samej rozprawie, a zawierającym konkretne propozycje ugodowego załatwienia sporu. Trafnie podniósł Sąd Rejonowy, iż po upływie miesiąca treść ugody sądowej została potwierdzona ugodą, jaką strony zawarły przez geodetę. Podkreślenia wymaga fakt, że do podpisania ugody przed biegłym doszło już po oględzinach nieruchomości oraz po zaznaczeniu i ustabilizowaniu znaków granicznych. Oświadczenie wnioskodawczyni o uchyleniu się od skutków prawnych ugody nastąpiło po upływie miesiąca po tej dacie. Powyższe musi oznaczać, iż podpisując, w obecności geodety, protokół graniczny wnioskodawczyni miała pełną świadomość, iż wytyczona granica jest tożsama z przebiegiem granicy ustalonej ugodą i zgodna z jej propozycją zaprezentowaną na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 roku.

W zaistniałej sytuacji nieprzekonywujące jest twierdzenie, że o błędzie dowiedziała się po czynności- wytyczenia w dniu 4 grudnia 2013 roku znaków granicznych. Autorka apelacji nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego podpisała protokół granicy. Jej twierdzenia, że w jej świadomości było jedynie ustępstwo o 15 cm nie zostały poparte żadnymi dowodami. Przeciwnie, jej oświadczenie (por. k. 137) jest wyraźne i nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Zaproponowana przez nią granica od strony drogi, tj. na początkowym odcinku miała biec według stanu posiadania, a dopiero w dalszej części w odległości 25 cm w głąb jej działki od granicy według ewidencji gruntów.

Z tych przyczyn nie można uznać, iż przy zawieraniu ugody doszło po stronie skarżącej do błędu w rozumieniu art. 918 k.c.

Podnieść należy także, że oświadczenie wnioskodawczyni o uchyleniu się od skutków prawnych ugody zostało dokonane nieskutecznie bowiem w formie ustnej (por. notatka k. 150, protokół z rozprawy k. 152).

Do uchylenia się od skutków ugody z powodu błędu co do stanu faktycznego na podstawie art. 918 k.c., zastosowanie ma przepis art. 88 § 1 i 2 k.c. Wobec uregulowania tego przepisu oświadczenie o uchyleniu się od skutków ugody z powodu błędu następuje przez oświadczenie złożone w formie pisemnej. Niezachowanie tej formy nie pozwala na przyjęcie, że jest ono skuteczne (por. wyrok SA w Katowicach z 28.06.2013 roku V Aca 89/13, Lex Nr 1342271, wyrok SA w Warszawie z 31.03.2009 roku I Aca 983/08, Lex 1120195).

Przedstawione ustalenia i rozważania prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i procesowego jest całkowicie chybiony.

Z tych przyczyn wniesioną apelację jako nieuzasadnioną należało oddalić (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. stosując zasadę w nim wyrażoną, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Na oryginale właściwe podpisy